

W Bibliotece nie tylko książki - przykładem na to jest coroczna wystawa filatelistyczna

„Filatelistyka pasja która łączy pokolenia”



Zorganizowana przez Polski Związek Filatelistów Oddział Gliwice wraz z Miejską Biblioteką Publiczną w Gliwicach, wystawa została objęta honorowym patronatem Prezydenta Miasta Gliwice Zygmunta Frankiewicza. W otwarciu wystawy uczestniczyli V-ce Prezes ZG PZF Józef Kuczborski członkowie zarządu Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego PZF, członkowie oddziału PZF Gliwice, Gliwiczanie. Otwierając wystawę Kamilla Arabas-Mostek, w imieniu Pani Bogny Dobrakowskiej, Dyrektor MBP w Gliwicach, serdecznie powitała zebranych tutaj gości na uroczystym otwarciu wystawy: **Filatelistyka, pasja która łączy pokolenia**. Zbiór karteczek ze stempelkami, segregatory i starszy pan obowiązkowo z lupą, ślęczący nad stołem - tak wielu ludziom kojarzy się filatelistyka. W dzisiejszych, tak zabieganych czasach, wymienianie filatelistyki, jako zainteresowania budzi zdziwienie i traktowane jest jako nudne i staroświeckie hobby. Znaczki, które jeszcze do niedawna stanowiły przedmiot pożądania naszych dziadków czy rodziców są coraz częściej niepotrzebnym szpargałem sprzedawanym przez wnuki. A przecież znaczki mają swój urok, uczą skrupulatności i dokładności mają walory artystyczne i historyczne. Pełnią również rolę wychowawczą i kulturalną. Filatelistyka to nie nuda, filatelistyka to pasja, którą trzeba tylko odkryć i poznać możliwości jakie daje. Osoby kochające przyrodę, malarstwo czy architekturę lub zakochani w kosmosie - filatelistyka dla każdego ma do zaoferowania coś fascynującego. Zatem zbierać może każdy - stary i młody - każdy znajdzie w niej coś dla siebie. Mam nadzieję, że po obejrzeniu wystawy, Ci z Państwa którzy jeszcze nie zbierają znaczków zarażą się tą pasją. W trakcie otwarcia Prezes Oddziału Prezes PZF Gliwice Krystian Szejka podziękował Karolinie Kolenda reprezentującą Poczta Polską za codzienną pomoc filatelistom gliwickim. W trakcie otwarcia V-ce Prezes ZG PZF Józef Kuczborski wraz z Prezesem PZF Gliwice Krystianem Szejką uhonorowali członków Oddziału gliwickiego honorowymi odznakami filatelistycznymi oraz wręczyli odznakę Honorowego Członka PZF Rajmundowi Dąbkowi. Na wystawie prezentowane są tematyczne zbiory śląskich filatelistów (Nowak Andrzej, Koziół Mieczysław, Józef Pawełczyk), które mają wśród zwiedzających pobudzić zainteresowanie historią, geografiją, przyrodą. Za pomocą znaczka pocztowego, możemy również zobaczyć zbiór prezentujący usterki drukarskie znaczka pocztowego. Zaprezentowano również stanowisko pocztmistrza stworzone przez Tadeusza Losterę z autentycznych narzędzi pracy. W poziomych gablotach wystawowych zaprezentowano medale filatelistyczne, oraz medale wydane przez Oddział Gliwice od 1955 r. prezentujące okolicznościowe datowniki wystaw gliwickiego oddziału PZF. Na wystawie

prezentujemy również odznaczenia filatelistyczne od młodzieżowej odznaki filatelistycznej do Honorowego Członka PZF. Nie może być wystawy pod patronatem Prezydenta miasta bez medali gliwickich, dlatego też prezentujemy medale gliwickie, od pierwszego - Medal z (Gleiwitz- Gliwic) wybity z okazji setnej rocznicy bitwy pod Lipskiem z 1813 roku. Stary herb Gleiwitz sygnowany pod herbem – J. Breitkopf, Cosel. Medal z brązu średnica 30 mm.



Prezentujemy również porcelanowe 5 marek śląskich z 1921r. Moneta o średnicy 41, 0 mm wykonana z porcelany przez światowej sławy manufakturę **Meißen**



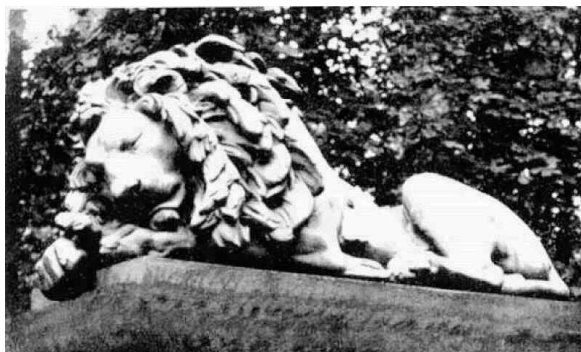


Górny Śląsk 5 marek 1921 r.

Emisja Wydziału Prowincjonalnego Prowincji Górnośląskiej.

Ciężar: 9,67 g. Średnica: 38,7 mm. Materiał: biała porcelana.

Ekspozycje medali gliwickich zamyka symbol miasta lew Kaldiego



Pomniki lwów zawdzięczamy wielkiemu rzeźbiarzowi śląskiemu – Teodorowi Kalide, który w wieku lat 18 wyjechał z Gliwic do Berlina gdyż czuł, że w tym dużym mieście dla niego jest miejsce i tu najlepiej rozwiną się jego zdolności. Nie pomylił się W pracowni swego nauczyciela Raucha cenzorował i cyzelował początkowo jego prace, głównie postacie zwierząt. Przypadkowo zupełnie, Kalide był gościem pokazu zwierząt zorganizowanego w Berlinie w 1823 roku. Tu właśnie dokładnie przyjrzał się kilku żywym lwom i postanowił wykorzystać postacie tych pięknych zwierząt w swych kolejnych pracach.

Otwarcie wystawy zamknął referatem Tadeusz Loster który jest żywym przykładem tytułu wystawy „Filatelistyka pasja która łączy pokolenia” Ojciec Rudolf Loster urodził się 5 kwietnia 1907 roku w Szczucinie w dawnej Galicji jako syn austriackiego żandarma. Po śmierci ojca jeszcze przed zakończeniem pierwszej wojny światowej wraz z matką i bratem wyjechał do Lwowa. Po małej maturze w Gimnazjum Matematyczno - Przyrodniczym ukończył dwuletnią Szkołę Handlową, uzyskując zawód kupca. Po odbyciu służby wojskowej otworzył własny bar mleczny, potem restaurację, a od 1934 roku do pierwszych dni wojny prowadził restaurację „Zakopiankę” w Parku Stryjskim na Placu Powystawowym we Lwowie. Jego zainteresowania zbieraniem znaczków pocztowych - filatelistyką rozpoczęły się w listopadzie 1918 roku, kiedy to jako jedenastoletni chłopiec zebrał rozsypane na ulicy po walkach o pocztę lwowską austriackie znaczki. Był typowym filatelistą

nazywanym w tamtych czasach „markarzem”, zbierał znaczki - marki pocztowe całego świata. Ogłaszając się w ówczesnej prasie filatelistycznej, prowadził szeroką korespondencję wymienną oraz uczestniczył w spotkaniach wymiennych lwowskich zbieraczy marek. Jeszcze przed wybuchem wojny zainteresował się dość mało popularnym tematem zbieractwa przed filatelistyką, obecnie zwanym zbieraniem listów przed znaczkowych. Rudolf Loster jako żołnierz polski był uczestnikiem Kampanii Wrześniowej. We wrześniu 1939 r. pod Warszawą dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w Stalagu VI J w Krefeld Fichtenhain. Po wyzwoleniu w kwietniu 1945 r. został wcielony do wojska polskiego. Do Gliwic przyjechał w kwietniu 1946 r. i tu zamieszkał. Szczęśliwym trafem zbiory filatelistyczne Rudolfa Lostera przetrwały okres wojenny. Jeszcze przed wkroczeniem bolszewików do Lwowa żona Rudolfa - Helena na początku lipca 1944 r. wyjechała do rodziny do Żabna koło Tarnowa, wywożąc ze sobą ukochane marki męża, które w 1946 r. znalazły się w Gliwicach. Po zamieszkaniu Gliwicach Rudolf Loster otworzył małą restauracyjkę „Paszteciarnia” w pobliżu kościoła św. Piotra i Pawła, którą prowadził do 1952 r. - dlatego też syn poprowadził nas po historii filatelistyki. Puentą naszego otwarcia jest teza, że gliwicy filateliści są podwaliną Górnośląskiej filatelistyki. W 1908 roku Związek Pocztcowców w Gliwicach zorganizował w sali teatralnej, zwanej „Schiitzengarten”, przy ul. Klasztornej, konferencję, na której wybrano kierownictwo związku. Przewodniczącym został starszy konduktor poczty Otto, jego zastępcą - starszy listonosz Sikora, skarbnikiem - listonosz Jerschko, a jego zastępcą listonosz Grochulla. Ponadto wybrano 16 mężów zaufania.



Sala teatralna „Schiitzengarten” przy ul. Klasztornej, obecnie Plac Mickiewicza.

SERWIS FOTOGRAFICZNY OTWARCIA WYSTAWY



